

Wilno, 23 maja 1919.

aa  
5/1978  
16/1  
do  
Adjutant Generalny Nacz. Dow.  
w Warszawie

Melduję posłusznie, co następuje -

1/ Po chorobie, która się jeszcze nie zupełnie skończyła, jestem tak osłabiony, że większą część dnia muszę leżeć. Wobec tego nie obejmując na razie kierownictwa całością spraw O.I., staram się załatwiać sprawy polityczne.

2/ B. Biuro Detaszowane O.VI /II/ Nacz. Dow. zainicjowało i wspiera pismo codzienne p.t. "Nasz Kraj". Wydawanie tego pisma, stawiającego wyraźnie od pierwszej chwili ideę unji, opartej na dobrowolnym porozumieniu narodowości b. W.X. Litewskiego, jest ważne ze względu na a/ ustalenie orjentacji w tutejszem polskim społeczeństwie, b/ pozyskanie sympatji dla Polski i jej humanitarnych haseł ze strony Litwinów i Białorusinów. To drugie, jak stwierdzić mogę na podstawie bezpośredniej obserwacji, Nasz Kraj spełnia z dużym powodzeniem.

3/ Oprócz odezw litewskich, kolportowanych za pośrednictwem naszej placówki kowieńskiej oraz przez stosunki b. P.O.W. i przez agentów werbunkowych w rejonie blizkim linii demarkacyjnej, jest projekt wydawania popularnego tygodnika w języku litewskim.

4/ Wobec wrogiego stanowiska ze strony działaczy litewskich O.I. jestem zniewolony pracą swoją w tym kierunku ograniczyć do wpływania za pomocą agitacji na masy litewskie i na wojsko lit. Do pertraktacji z oficjalnymi przedstawicielami rządu litewskiego nie doszedłem. Na podstawie nieomal wszystkich relacji i meldunków, nadchodzących z poza linii demarkacyjnej, twierdzić można, że stosunek chłopów litewskiego jest względnie przychylny dla Polski, a wrogi dla Niemców i bolszewików. Ze jednak wroga agitacja, uprawiana nawet przez duchowieństwo, iż Polacy idą na Litwę, by bronić majątków panów polskich, znajduje posłuch. Pożądanymi by były jakieś emuncjacje lub odezwy do Litwinów z podpisami polskich stronnictw ludowych /może klubów poselskich/.



5/ Z Białorusinami stosunki są bliższe. Nawiązałem kontakt z kilkoma działaczami, wypowiadającymi się bardzo zdecydowanie za Unją z Polską /Aleksiuk z Grodna, Taraszkiewicz członek głównej Rady Białoruskiej z Mińska, Janson i inni/. Pertraktacje z dwoma pierwszymi doprowadziły do projektu zwołania na 7 czerwca do Wilna zjazdu działaczy białoruskich. Celem zjazdu jest ~~wyklarzenie~~ powzięcie ogólnych ~~niektórych~~ uchwał o konieczności unji z Polską. Gromadzenie reprezentantów zebranych w takiej liczbie, by te uchwały nie mogły być kwestjonowane przez różne rządy białoruskie, w skład których wchodzi i ludzie związani z Tarybą i moskalefit, ciążący k. Bojji. Po porozumieniu z Komisarzem Generalnym p. Osmałowskim zdecydowałem się na zasilenie finansowe i udzielenie pomocy technicznej w zwołaniu tego zjazdu /przepustki na kolej i t.p./, przyczem ułożyliśmy się z pp. Aleksiukiem i Taraszkiewiczem, że oprócz osób, których listę oni ułożą, a ja zaakceptuję, nikt inny przepustki do Wilna w tym czasie nie dostanie. Mam zamiar owo udzielanie pomocy w zorganizowaniu zjazdu wykorzystać dla przeprowadzenia agitacji na rzecz związku z Polską.

6/ Co się tyczy wojska białoruskiego, to pp. Aleksiuk i Taraszkiewicz podzielają mój pogląd, iż należy je przejąć na żołąd polski, przenieść z Grodna - jedno i drugie w celu przerwania łączności z Tarybą - a oprócz tego sami wypowiadają zdanie, że trzeba je oczyścić z elementów rosyjskich. Utworzenie tam kompanji żydowskich było robotą Taryby.

7/ Został nawiązany kontakt z Estończykami. Trudności techniczne przejazdu nie pozwalają na razie na przerzucenie roboty do samej Estonji, gdzie tendencje zbliżenia a nawet związku z Polską znajdują, zdaje się, podatny grunt.

8/ Zainicjowałem i spodziewam się doprowadzić wkrótce do ~~wkzyszczenia~~ zorganizowania się t.zw. "Klubu Porozumienia". Instytucja ta, do której należałoby przedstawiciele oficjalni lub nieoficjalni wszystkich tutejszych narodowości, będzie miała na celu poznanie się wzajemne, dyskusje, próby ułożenia się co do spraw wspólnych oraz propagandę na rzecz łączności. Mam trudności z wynalezieniem odpowiedniego Polaka, któryby potrafił takim klubem pokierować.

O t r z y m u j ą -

Nacz. Dow. Oddz. II.

Dow. Frontu Półn.-Wsch.

*Handwritten note:*  
P.S. Do wybitnego przyjaciela naszego cywila rośnie między francuzami, amerykanami i Polakami, jest tego dużo, a my nie możemy im udzielić pomocy do nich przyjeżdżać. Ze względu na bezpieczeństwo do nich przyjeżdżać i innych nam potrzebnych elementów byłoby bardzo pożądanym przywrócić do naszego oddziału parę osób z opiniami, francuzkiego przyjaciela francuzami i amerykanami.